

Ewa Szlachcic, Mimoza

Zobacz

W tym miejscu został ślad po Twoich słowach

Odbudować

Musiałam każdy skrawek skóry

Znowu testowałam

Intuicję gubiąc się w sygnałach

Ja przetrwałam

Ale serce jeszcze muszę składać

w ryzach trzymam się,

Oddech w normie

w normie jest

I chociaż wszystko wokół chwieje się

Chociaż kolejny raz potykam się

Spokojny mój sen

Bo gdy tylko chcę

z kruchej mimozy wyjdzie lew

Zobacz

Już się obudziłam z tej niemocy

Zamiast walki

Otworzyłam jeszcze szerzej oczy

Odzyskałam

naturalną zdolność odczuwania

W końcu sama

Nową definicję mnie stwarzałam

w ryzach trzymam się,

Oddech w normie

w normie jest